

## Wyrok z dnia 5 lipca 2002 r., III CKN 1096/00

**Osoba, która przy tworzeniu obiektu fotograficznego wykonuje tylko czynności techniczne obsługi sprzętu fotograficznego ściśle według wskazówek twórcy, nie jest współtwórcą w rozumieniu art. 9 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (jedn. tekst: Dz.U. z 2000 r. Nr 80, poz. 904).**

*Sędzia SN Irena Gromska-Szuster (przewodniczący, sprawozdawca)*

*Sędzia SN Mirosław Bączyk*

*Sędzia SN Gerard Bieniek*

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa Mirosława M. i Jacka S. przeciwko Zbigniewowi B. o ochronę autorskich praw osobistych, po rozpoznaniu w Izbie Cywilnej w dniu 5 lipca 2002 r. na rozprawie kasacji powodów od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 9 grudnia 1999 r.

oddalił kasację i zasądził od powodów na rzecz pozwanego kwotę 300 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

### Uzasadnienie

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Apelacyjny w Krakowie oddalił apelację powodów od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie oddalającego ich powództwo o nakazanie pozwanemu zaniechania naruszeń autorskich praw osobistych powodów do określonych w pozwie dzieł fotograficznych, których – według twierdzeń powodów – byli współtwórcami.

Sąd drugiej instancji oparł swoje rozstrzygnięcie na ustaleniach faktycznych Sądu Okręgowego, stwierdzających m.in., że pozwany, który ukończył Akademię Sztuk Pięknych w K., broniąc pracę dyplomową z zakresu fotografii, jest artystą plastykiem uprawiającym malarstwo, fotografię, rysunek i grafikę, tworzącym dzieła o wybitnie indywidualnym charakterze. Współpracuje z galerią „F.” w K., której właścicielka, organizując w 1995 r. wystawę jego prac w Paryżu, nawiązała

współpracę ze studiem fotograficznym „F.”, posiadającym specjalistyczny sprzęt fotograficzny. Celem współpracy miało być wykonanie przez to studio powiększonych i kolorowych fotografii dawnych prac pozwanego. W toku współpracy doszło także, z inicjatywy właściciela studia, do wykonania przez pracowników studia (powodów) fotografii nowych prac pozwanego przygotowanych na wystawę w Paryżu. Strony poznały się dopiero w czasie wykonywania przez powodów zdjęć dawnych prac pozwanego, a sesje zdjęciowe dotyczące nowych prac pozwanego z cyklu „Żywioty”, „Według księgi Tobiasza” i „Tatuaż” polegały na tym, że pozwany, który był elementem fotografowanych kompozycji, opracowywał uprzednio bardzo szczegółowo całą koncepcję artystyczną dzieła, wybór eksponatów, miejsce sesji zdjęciowej, w toku której pomagała mu żona, będąca także artystką plastykiem. Opracowanie koncepcji dzieła przez pozwanego było na tyle szczegółowe, że nie pozwalało na żadną improwizację w czasie sesji zdjęciowej. Pozwany, posługując się lustrem, wykonywał kadrowanie, decydował o oświetleniu oraz o wszystkich parametrach zdjęć, w tym ich wielkości, rodzaju nasycenia i rodzaju papieru, decydował też o momencie wykonania zdjęcia, dając znak do naciśnięcia migawki. Powodowie jedynie dostarczali sprzęt fotograficzny, lampy, czarny aksamit jako tło, w czasie sesji obsługiwali sprzęt i aparat fotograficzny, zmieniali filmy i na znak pozwanego wykonywali zdjęcia. Pozwany uczestniczył także w wywoływaniu zdjęć i wykonywaniu odbitek, decydując o ich kadrowaniu, kształcie i wielkości. Sam decydował o wyborze zdjęć do publikacji.

W innych sesjach zdjęciowych prac pozwanego uczestniczyły jako wykonawcy zdjęć osoby przypadkowe, jego znajomi nie będący fotografami. W czasie wystawy w Paryżu, której sponsorem było studio „F.”, powodowie zażądali, by ujawnione zostały ich nazwiska jako twórców zdjęć. Za zgodą pozwanego organizatorzy wystawy umieścili na drzwiach informację, że realizatorem technicznym było studio „F.” – Jacek S. i Mirosław M. W kilku pierwszych katalogach prac pozwanego nazwiska powodów były wymienione u dołu ostatniej strony, w tzw. stopce technicznej, jako wykonawców zdjęć.

Na podstawie tych ustaleń Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu pierwszej instancji, że jedynym twórcą w rozumieniu art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (jedn. tekst: Dz.U. z 2000 r. Nr 80, poz. 904 – dalej: "Pr.aut.") dzieł wskazanych w pozwie jest pozwany, rola powodów w ich powstawaniu ograniczała się zaś do czynności technicznych,

które w świetle wymienionego przepisu nie podlegają ochronie przysługującej przejawom działalności twórczej a nie technicznej i pomocniczej. Nie ma zatem także podstaw przewidzianych w art. 9 ust. 1 Pr.aut. do przyjęcia współtwórstwa powodów, tym bardziej, że między stronami nie było żadnego porozumienia co do wspólnego tworzenia dzieła. W ocenie Sądu, nie występuje w sprawie, przewidziane w art. 8 ust. 2 Pr.aut. domniemanie współautorstwa powodów, wymienienie nazwisk powodów w niektórych katalogach odnosiło się bowiem do ich udziału w czynnościach technicznych, a nie określało ich jako współtwórców fotogramów.

W kasacji od powyższego wyroku, opartej na podstawie kasacyjnej wskazanej w art. 393<sup>1</sup> pkt 1 k.p.c., powodowie, zarzucając naruszenie art. 1 i 9 Pr.aut. przez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, wnosili o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, ewentualnie zmianę orzeczenia przez uwzględnienie apelacji i powództwa.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Oparcie kasacji jedynie na zarzucie naruszenia prawa materialnego oznacza niekwestionowanie ustaleń faktycznych, które legły u podstaw zaskarżonego wyroku, ani prawidłowości postępowania Sądu dokonującego tych ustaleń. Zgodnie z art. 393<sup>12</sup> k.p.c., Sąd Najwyższy przy rozpoznawaniu kasacji związany jest zatem ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia. W przedmiotowej sprawie ma to decydujące znaczenie, zgodnie bowiem z powszechnym stanowiskiem doktryny i orzecznictwa, o tym kiedy współpracę kilku osób można uznać za współtwórczość, decyduje konkretny stan faktyczny ustalający udział tych osób w powstawaniu dzieła (np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 19 lipca 1972 r., II CR 575/71, OSNC 1973, nr 4, poz. 67 oraz z dnia 27 września 1973 r., III CRN 420/72, nie publ.). Skoro zatem skarżący nie kwestionują ustaleń faktycznych, z których jednoznacznie wynika ich jedynie techniczny i pomocniczy udział w powstawaniu dzieła, polegający na obsłudze sprzętu fotograficznego i wykonaniu na znak pozwanego zdjęć fotograficznych, to w świetle zasad art. 9 ust. 1 w związku z art. 1 ust. 1 Pr.aut. brak podstaw do uznania ich współautorstwa spornych dzieł.

Zgodnie z art. 1 ust. 1 Pr.aut., jedynie przejawy działalności twórczej o indywidualnym charakterze mogą być uznane za dzieła i podlegają ochronie tego prawa. Chodzi zatem o kreacyjny, subiektywnie nowy, oryginalny wytwór intelektu,

wywołany niepowtarzalną osobowością twórcy, który – wykonany przez kogoś innego – wyglądałby inaczej. W dziedzinie fotografii należy odróżnić przedmiot fotografii, który sam może być dziełem i to innego autorstwa, od wykonania nośnika tego dzieła, jakim jest jego fotografia. Może być również tak, jak w rozpoznawanej sprawie, że fotografia jest wybranym przez twórcę dzieła sposobem jego utrwalenia. Fakt, że w takiej sytuacji ktoś inny jest autorem dzieła fotografowanego nie wyklucza możliwości uznania za współautora powstałego fotogramu wykonawcy zdjęcia fotograficznego dzieła. Jednakże, jak w każdym innym przypadku twórczości, konieczne jest wykazanie istnienia wkładu twórczego i indywidualnego wykonawcy fotografii w powstanie końcowego dzieła. Przyjmuje się, że za „twórczość” w rozumieniu art. 1 ust. 1 Pr.aut. można uznać w dziedzinie fotografii artystycznej świadomy wybór momentu fotografowania, punktu widzenia, kompozycji obrazu (kadrowania), oświetlenia, ustalenia głębi, ostrości i perspektywy, zastosowania efektów specjalnych oraz zabiegi zmierzające do nadania fotografii określonego charakteru, elementy te bowiem nadają fotografii indywidualne piętno, konieczne dla uznania istnienia utworu w rozumieniu Prawa autorskiego.

W rozpoznawanej sprawie żaden z powyższych elementów twórczych nie zależał od decyzji lub wyboru powodów, a wyłącznie od decyzji pozwanego. Powodowie wykonywali jedynie obsługę sprzętu technicznego oraz, ściśle według wskazówek powoda, wykonywali samą czynność fotografowania. Czynili to bez wątplenia według swoich najlepszych umiejętności i wiedzy, jednak ich praca nie współdecydowała o ostatecznym kształcie dzieła, a czynności, które przy jego powstawaniu wykonywali, mógł wykonać ktoś inny z takim samym skutkiem dla efektu końcowego. W powołanym wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19 lipca 1972 r., II CR 575/71, wydanym w sprawie dotyczącej także współtwórstwa w dziełach fotograficznych, wyrażone zostało stanowisko, że współtwórczość w rozumieniu Prawa autorskiego nie zachodzi, gdy współpraca określonej osoby nie ma charakteru twórczego, lecz pomocniczy, chociażby umiejętność wykonywania czynności pomocniczych wymagała wysokiego stopnia wiedzy fachowej, zręczności i inicjatywy osobistej. Stanowisko to należy podzielić i odnieść do udziału powodów w powstaniu spornych dzieł, który aczkolwiek znaczny i wysoce profesjonalny, nie był udziałem twórczym w rozumieniu art. 9 ust. 1 w związku z art. 1 ust. 1 Pr.aut.

W tym stanie rzeczy drugorzędne znaczenie ma zakwestionowany w kasacji pogląd Sądu Apelacyjnego, że brak podstaw do przyjęcia współautorstwa powodów także z tej przyczyny, że strony nie porozumiały się co do wspólnego stworzenia dzieła. Pogląd ten oparty jest na stanowisku wyrażanym przez większość przedstawicieli doktryny oraz prezentowanym w niektórych orzeczeniach Sądu Najwyższego (m.in. w powołanym wyroku z dnia 19 lipca 1972 r.), że współtwórczość wynikająca ze współpracy przy tworzeniu dzieła kilku osób nie może powstać niezależnie od woli twórców, musi bowiem istnieć, choćby dorozumiane, wynikające z czynności konkludentnych, porozumienie współtwórców co do stworzenia wspólnym wysiłkiem wspólnego dzieła. Z poglądem tym, co do zasady, należy się zgodzić, choć nie można wykluczyć współautorstwa, mimo braku porozumienia, decyduje bowiem obiektywny wkład drugiej osoby do powstania dzieła. W rozpoznawanej sprawie jednak nie ma to znaczenia, gdyż nie brak porozumienia między stronami co do wspólnego stworzenia dzieła, lecz brak wkładu twórczego powodów przesądził nieuznanie ich współautorstwa.

Z tych względów nie są trafne zarzuty błędnej wykładni art. 1 i 9 Pr.aut. i bezpodstawnego ich niezastosowania w rozpoznawanej sprawie, co prowadzi do oddalenia kasacji (art. 393<sup>12</sup> k.p.c.).